

Kazus 1. Odpowiedzialność za przestępstwo popełnione za granicą

Stan faktyczny

Ewelina P. i Joanna W., obie posiadające obywatelstwo polskie, postanowiły wyjechać na wakacje poza terytorium Polski. Na dworcu w Polsce kupiły bilety Polskich Kolei Państwowych i wsiadły do pociągu. Wagony należały do PKP, a obsługa pociągu składała się z obywateli RP. Po przekroczeniu polskiej granicy w pociągu doszło między Ewelina P. i Joanną W. do kłótni. Joanna W. pchnęła Ewelinę P., w wyniku czego ta upadła i złamała rękę.

Problem

1. *Czy do czynu Joanny W. ma zastosowanie polski Kodeks karny?*
2. *Czy ukaranie Joanny W. w innym państwie za ten czyn uniemożliwia wydanie wyroku przez sąd polski?*

Wskazówki

- Oprócz terytorium RP wyznaczonego przez granice lądowe i morskie oraz słup powietrza nad nimi i stożek do jądra Ziemi, ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na polskim statku wodnym lub powietrznym.
- Czy do czynu Joanny W. będzie miała zasada terytorialności, czy należy przyjąć, że czyn ten został popełniony za granicą RP?

Odpowiedź

Zgodnie z art. 6 § 2 KK czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany, albo gdzie skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić. Joanna W. podjęła działanie w pociągu znajdującym się w państwie X i skutek czynu Joanny w postaci uszczerbku na zdrowiu Eweliny P. wystąpił w tym samym miejscu. Mamy zatem do czynienia z jednym miejscem przestępstwa.

Przed wszystkim rozstrzygnąć należy, czy Joanna W. popełniła czyn zabroniony na terytorium RP lub w miejscu, na które zostało rozszerzone działanie zasady terytorialności, czy za granicą. Zasadę terytorialności w Kodeksie karnym określa art. 5. Przepis ten wskazuje, że: „ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej”.

Zgodnie z art. 6 ustawy z 12.10.1990 r. o ochronie granicy państwowej (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1869 ze zm.): „Rzeczpospolita Polska wykonuje swoje zwierzchnictwo nad terytorium lądowym oraz wnętrzem ziemi znajdującym się pod nim, morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym oraz dnem i wnętrzem ziemi znajdującymi się pod nimi, a także w przestrzeni powietrznej znajdującej się nad terytorium lądowym, morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym”.

Natomiast w świetle ustawy z 21.3.1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2214 ze zm.) w skład terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej wchodzą morskie wody wewnętrzne i morze terytorialne (art. 2 ust. 2). Zwierzchnictwo terytorialne Rzeczypospolitej Polskiej nad morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym rozciąga się na wody, przestrzeń powietrzną nad tymi wodami oraz na dno morskie wód wewnętrznych i morza terytorialnego, a także na wnętrze ziemi pod nimi (art. 2 ust. 3).

Według art. 4 tej ustawy morskie wody wewnętrzne to:

- 1) część Jeziora Nowowarpieńskiego i część Zalewu Szczecińskiego wraz ze Świną i Dziwną oraz Zalewem Kamieńskim, znajdująca się na wschód od granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec, oraz rzeka Odra pomiędzy Zalewem Szczecińskim a wodami portu Szczecin;
- 2) część Zatoki Gdańskiej zamknięta linią podstawową morza terytorialnego;
- 3) część Zalewu Wiślanego, znajdująca się na południowy zachód od granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską na tym Zalewie;
- 4) wody portów określone od strony morza linią łączącą najdalej wysunięte w morze stałe urządzenia portowe, stanowiące integralną część systemu portowego;
- 5) wody znajdujące się pomiędzy linią brzegu morskiego ustaloną zgodnie z przepisami ustawy z 20.7.2017 r. – Prawo wodne a linią podstawową morza terytorialnego.

Natomiast art. 5 tej ustawy wskazuje, że morzem terytorialnym Rzeczypospolitej Polskiej jest obszar wód morskich o szerokości 12 mil morskich (22 224 m), liczonych od linii podstawowej tego morza. Linię podstawową stanowi linia łącząca odpowiednie punkty wyznaczające najniższy stan wody wzdłuż wybrzeża albo inne punkty wyznaczone zgodnie z zasadami określonymi w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay 10.12.1982 r. (Dz.U. z 2002 r. poz. 543).

Kodeks karny w art. 5 wskazuje, że działanie zasady terytorialności oprócz terytorium RP obejmuje także polski statek wodny lub powietrzny. Pojęcia „statek wodny” i „statek powietrzny” określone zostały w innych ustawach niż Kodeks karny. Ustawa z 3.7.2002 r. – Prawo lotnicze (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1183 ze zm.) stanowi, że statkiem powietrznym jest urządzenie zdolne do unoszenia się w atmosferze na skutek oddziaływania powietrza innego niż oddziaływanie powietrza odbitego od podłoża (art. 2 pkt 1 ustawy). Natomiast ustawa z 18.9.2001 r. – Kodeks morski (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2175 ze zm.) wskazuje, że statkiem morskim jest każde urządzenie pływające przeznaczone lub używane do żeglugi morskiej (art. 2 § 1 ustawy).

Aby właściwie określić zakres obowiązywania zasady terytorialności należy zwrócić uwagę także na art. 115 § 15 KK, który to przepis nakazuje na gruncie Kodeksu karnego za statek wodny uważać także stałą platformę umieszczoną na szelfie kontynentalnym. Polski statek wodny lub powietrzny to statek zarejestrowany w Polsce.

Artykuł 5 KK rozszerza działanie zasady terytorialności jedynie na polski statek wodny lub powietrzny. Nie jest zatem możliwe zastosowanie tej zasady do czynów popełnionych w pociągu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ma żadnego znaczenia, czyją własnością jest wagon, w którym popełniono przestępstwo i jakie obywatelstwo ma obsługa pociągu.

Przedstawiona powyżej analiza wskazuje, że nie jest możliwe objęcie czynu Joanny W. zasadą terytorialności. Czyn Joanny W. nie został bowiem popełniony na terytorium RP lub na polskim statku wodnym, lub powietrznym. Miejscem popełnienia przestępstwa przez Joannę W. jest terytorium państwa X.

Do czynu Joanny W. będzie miał zatem zastosowanie Rozdział XIII KK regulujący odpowiedzialność za przestępstwa popełnione za granicą. Przepis art. 109 KK stanowi, że ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą. Warunkiem odpowiedzialności obywatela polskiego za czyn popełniony za granicą jest zaistnienie podwójnej przestępczości czynu (art. 111 § 1 KK). Czyn ten musi

być zatem uznany za przestępstwo nie tylko w świetle prawa polskiego, ale także prawa państwa, na którego terytorium czyn popełniono. Warunek podwójnej przestępczości nie ma zastosowania do:

- 1) polskiego funkcjonariusza publicznego, który pełniąc służbę za granicą popełnił tam przestępstwo w związku z wykonywaniem swoich funkcji, ani do osoby, która popełniła przestępstwo w miejscu niepodlegającym żadnej władzy państwowej (art. 111 § 3 KK);
- 2) sytuacji wskazanej w art. 112 KK (zasada narodowości przedmiotowej nieograniczonej);
- 3) sytuacji wskazanej w art. 113 KK (zasada represji wszechświatowej).

Żaden z wymienionych wyjątków nie ma zastosowania do czynu Joanny W. Zatem konieczne jest zapoznanie się z regulacjami prawnymi obowiązującymi w państwie X i sprawdzenie, czy Joanna W. za popełniony czyn mogłaby zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej w państwie X. Jeśli odpowiedź byłaby pozytywna – do czynu Joanny W. miałby zastosowanie polski Kodeks karny. Jeśli okazałoby się, że czyn Joanny W. nie jest w państwie X uznawany za przestępstwo – odpowiedzialność Joanny W. na gruncie polskiego Kodeksu karnego nie byłaby możliwa z powodu niespełnienia warunku podwójnej przestępczości.

Odpowiadając na drugie pytanie należy zwrócić uwagę, że nie wiemy w jakim państwie ukarano Joannę W., a to ma znaczenie dla oceny możliwości prowadzenia postępowania o ten sam czyn przed polskimi organami.

Artykuł 114 § 1 KK wskazuje, że: „orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim”. Regułą jest zatem brak respektowania zasady *ne bis in idem* w stosunku do wyroków sądów zagranicznych.

Reguła wskazana w art. 114 § 1 KK ma jednak liczne wyjątki wskazane w § 3 tego przepisu. Zgodnie z nim: „Przepisu § 1 nie stosuje się:

- 1) jeżeli wyrok skazujący zapadły za granicą został przejęty do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wtedy, gdy orzeczenie zapadłe za granicą dotyczy przestępstwa, w związku z którym nastąpiło przekazanie ścigania lub wydanie sprawy z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) do orzeczeń międzynarodowych trybunałów karnych działających na podstawie wiążącego Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego;
- 3) do prawomocnych orzeczeń sądów lub innych organów państw obcych kończących postępowanie karne, jeżeli wynika to z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej.

We wskazanych wyżej wypadkach z art. 114 § 3 pkt 1–3 KK wydanie wyroku w innym państwie stanowi przeszkodę do prowadzenia postępowania przed polskimi organami i wydania wyroku na podstawie polskiego Kodeksu karnego.

Umową międzynarodową, która wprowadza zasadę *ne bis in idem* jest Konwencja Wykonawcza do Układu z Schengen. Jej art. 54 stanowi, że: „Osoba, której proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na obszarze jednej Umawiającej się Strony nie może być ścigana na obszarze innej Umawiającej się Strony za ten sam czyn, pod warunkiem, że została nałożona i wykonana kara lub jest ona w trakcie wykonywania, lub nie może być już wykonana na mocy przepisów prawnych skazującej Umawiającej się Strony.” Zasadę *ne bis in idem* wprowadza także Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej w art. 50: „Nikt nie może być ponownie sądzony lub ukarany w postępowaniu karnym za ten sam czyn zabroniony pod groźbą kary, w odniesieniu do którego zgodnie z ustawą został już uprzednio uniewinniony, lub za który został już uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem na terytorium Unii”.

Jeśli zatem Joanna W. zostanie osądzona za swój czyn w jednym z państw Unii Europejskiej, zgodnie z art. 114 § 3 pkt 3 KK będzie to stanowiło przeszkodę do prowadzenia postępowania karnego w Polsce. Nie ma przy tym znaczenia, czy orzeczenie zapadło przed wejściem Polski do UE czy po tym fakcie (por. wyr. SN z 29.3.2011 r., III KK 365/10, OSNKW 2011, Nr 7, poz. 58, s. 19).

Jeżeli natomiast wyrok wobec Joanny W. zostanie wydany w państwie, z którym Polskę nie łączy umowa wprowadzająca zasadę *ne bis in idem*, to zgodnie z art. 114 § 1 KK osądzenie Joanny W. w Polsce za ten sam czyn będzie możliwe.

Orzecznictwo

1. [Stosowanie wobec obywatela polskiego wszystkich przepisów karnych]

Zgodnie z art. 113 KK (obecnie art. 109 KK – dop. A.Z.), obywatel polski za granicą obowiązany jest przestrzegać całokształtu polskiego ustawodawstwa karnego, tzn. wszystkich przepisów karnych zawartych w Kodeksie karnym, jak też w ustawach szczególnych, bez względu na przedmiot ochrony określony w tych przepisach. Wszystkie polskie przepisy karne, niezależnie od chronionego w nich przedmiotu, są wiążące dla obywatela polskiego, przebywającego za granicą.

Postanowienie SN (7) z 20.11.1991 r. (I KZP 29/91, Wokanda 1992, Nr 1, poz. 7).

2. [Nieistotność miejsca dalszych czynności sprawczych]

Zastosowanie rozwiązania przewidzianego w art. 111 KK jest uzależnione od ustalenia, iż przestępstwo zostało przez obywatela polskiego popełnione za granicą. W przypadku bowiem popełnienia przestępstwa przez obywatela polskiego na terenie Polski nie ma potrzeby ustalania, czy konkretne zachowanie stanowi także przestępstwo poza granicami państwa polskiego, nawet wówczas, gdyby dalsze czynności sprawcze, niemające już znaczenia dla przyjętej kwalifikacji prawnej, zostały wykonane przez inną osobę, ale już poza terytorium Polski.

Wyrok SA w Łodzi z 24.1.2002 r. (II AKa 240/01, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25).

3. [Warunek podwójnej przestępczości i wyjątki od niego]

Zgodnie z treścią art. 111 KK warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą (także w stosunku do cudzoziemca) jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia (tzw. warunek podwójnej przestępczości). Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony, ściganie obywatela polskiego lub cudzoziemca za czyn zabroniony popełniony za granicą możliwe jest jedynie w przypadku ziszczenia się szczególnych przesłanek z art. 112 KK (zasada bezwzględnego stosowania ustawy polskiej) lub z art. 113 KK (zasada represji wszechświatowej).

Wyrok SA w Krakowie z 27.4.2016 r. (II AKa 45/16, KZS 2016, Nr 11, poz. 52).

4. [Samodzielność jurysdykcyjna sądu polskiego]

Sądowi polskiemu przysługuje z mocy art. 114 § 1 KK jurysdykcja w sprawie, choćby sprawca został osądzony za granicą. Wynika ona z podstawowej zasady odpowiedzialności obywatela polskiego, określonej w art. 109 KK. Tak więc dokumenty przedstawione przez obronę, a wskazujące na umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego przez organy ścigania Republiki Białoruś, są z punktu widzenia celów polskiego postępowania karnego zbędne. Sąd karny polski jest w tym zakresie samodzielny jurysdykcyjnie, co w sposób oczywisty wynika także z treści art. 8 KPK.

Wyrok SA w Lublinie z 30.5.2018 r. (II AKa 115/18, Legalis).

5. [Stosowanie Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen]

W konsekwencji przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, częścią systemu prawa polskiego stały się normy dotyczące zasady *res iudicata* i *ne bis in idem* stanowiące *acquis communautaire* co w istotny sposób zmieniło zakres obowiązywania zasady powagi rzeczy osądzonej. Z mocy art. 114 § 3 pkt 3 KK w zw. z art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z 14.6.1985 r. (Dz.Urz. UE L 239/2000) normy unijne, określające moc prawną orzeczeń wydawanych w państwach członkowskich, zyskały pierwszeństwo przed ogólną zasadą art. 114 § 1 KK.

Wyrok SN z 2.6.2006 r. (IV KO 22/05, OSNKW 2006, Nr 7–8, poz. 75, s. 86).

6. [Decyzja prokuratora państwa unijnego umarzająca postępowanie przygotowawcze jako *res iudicata*]

Skutek analogiczny do wydania prawomocnego wyroku w jednym z państw członkowskich UE wywołuje także postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przeciwko osobie. Warunkiem przyjęcia europejskiego zakazu *ne bis in idem* jako podstawy prawomocnego umorzenia postępowania przygotowawczego, określonego w art. 54 Konwencji wykonawczej (Traktat Wykonawczy do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1995 r. (Dz.Urz. UE z 2000 r. Nr 239, s. 19 ze zm.) jako „prawomocny wyrok” lub „prawomocne osądzenie” jest ustalenie, że decyzja ta według prawa tego kraju, który jako pierwszy podjął ściganie karne sprawcy, powoduje że prawo oskarżyciela publicznego do oskarżania konkretnej osoby, przeciwko której prowadzono postępowanie przygotowawcze definitywnie wygasa, a ponadto decyzja prokuratora umarzająca postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko osobie musi zostać wydana w wyniku szczegółowo przeprowadzonego postępowania i w oparciu o jego ocenę co do istoty.

Wyrok SN z 19.7.2017 r. (V KK 92/17, OSNKW 2017, Nr 12, poz. 72).

7. [Stosowanie art. 54 Konwencji także do wyroków państw unijnych wydanych przed przystąpieniem RP do UE]

Od dnia 1 maja 2004 r. orzeczenie kończące postępowanie karne w innym państwie Unii Europejskiej (art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen) stoi na przeszkodzie ściganiu karnemu w Polsce za ten sam czyn. Nie ma przy tym znaczenia, czy takie orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zapadło przed datą polskiej akcesji do tejże Unii, czy też po tej dacie. Istotne jest jedynie to, czy sąd polski orzekał po dniu 1 maja 2004 r., albowiem od tego dnia na przeszkodzie ściganiu w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 KPK stoi orzeczenie wydane w innym państwie członkowskim.

Wyrok SN z 29.3.2011 r. (III KK 365/10, OSNKW 2011, Nr 7, poz. 58).

8. [Orzekanie przy przejściu orzeczenia do wykonania]

Prawomocny wyrok, który zapadł za granicą i dotyczy obywatela polskiego może być przyjęty do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W takiej sytuacji ustawa wymaga (art. 114 § 4 KK) określenia kwalifikacji prawnej czynu według prawa polskiego oraz podlegającej wykonaniu kary lub innego środka karnego. Określając – według polskiego prawa – podlegającą wykonaniu karę lub inny przewidziany środek, sąd ma obowiązek uwzględnić (między innymi) karę grożącą za taki czyn w polskim prawie, z uwzględnieniem na korzyść sprawcy różnic między prawem polskim a obcym. Stąd też nie jest dopuszczalne orzeczenie kary pozbawienia wolności trwającej mniej niż miesiąc albo więcej niż 15 lat. Wymierzenie jej w takim – niedopuszczalnym wymiarze – stanowi oczywistą i rażącą obrazę art. 37 KK.

Postanowienie SN z 18.9.2008 r. (V KK 255/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009, Nr 1, poz. 28).

9. [Orzekanie przy przejściu orzeczenia do wykonania]

Przejmując do wykonania orzeczenia obce, sąd określa kwalifikację prawną przestępstwa według prawa polskiego i oznacza karę podlegającą wykonaniu w Polsce (art. 611 lit. c § 1 i 2 KPK). Za podstawę swego orzeczenia sąd bierze wyrok obcy, karę grożącą za taki czyn w Polsce, okres rzeczywistego pozbawienia wolności za granicą oraz karę tam wykonaną, a wszelkie różnice bierze na korzyść skazanego (art. 114 § 4 KK). Nie mają przy tym zastosowania dyrektywy karania z art. 53 KK.

Postanowienie SA w Krakowie z 22.4.2004 r. (II AKz 124/04, KZS 2004, Nr 5, poz. 30).

Kazus 2. Zmiana ustawy

Stan faktyczny

Edmund Z. w czasie obowiązywania ustawy U1 popełnił przestępstwo zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Kilka dni po popełnieniu przez Edmunda Z. przestępstwa weszła w życie ustawa U2, która za czyn ten przewidywała karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Niedługo potem stan prawny ponownie uległ zmianie wraz z wejściem w życie ustawy U3, która przewidywała za to przestępstwo karę pozbawienia wolności od 2 lat do 12 lat. Zarówno w momencie wszczęcia postępowania karnego wobec Edmunda Z., jak i w czasie orzekania, obowiązywała ustawa U3.

Problem

Którą z ustaw powinien zastosować sąd wobec Edmunda Z. przy przyjęciu, że zmianie uległa jedynie sankcja, a pozostałe przepisy Kodeksu karnego mające wpływ na wymiar kary (np. przepisy o nadzwyczajnym złagodzeniu kary, recydywie, okolicznościach wyłączających bezprawność, winę) nie uległy w tym czasie zmianie?

Wskazówki

- Przepis art. 4 § 1 KK ustanawia pojęcie „ustawa obowiązująca poprzednio”, a nie o ustawie obowiązującej w czasie czynu.
- Ustalenie, która ustawa obowiązywała w momencie wszczęcia postępowania przeciwko sprawcy, nie ma wpływu na wybór ustawy zgodnie z art. 4 § 1 KK.

Odpowiedź

Zasady prawa karnego międzyczasowego reguluje art. 4 KK. W sytuacji gdy zmiana ustawy nastąpiła przed wydaniem orzeczenia, zastosowanie znajdzie art. 4 § 1 KK. Przepis ten stanowi, że: „jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa karna inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest ona względniejsza dla sprawcy”. Zgodnie z tym przepisem, generalną zasadą jest stosowanie ustawy nowej, tj. ustawy obowiązującej w czasie orzekania. Ustawę obowiązującą poprzednio stosuje się tylko wtedy, gdy jest ona względniejsza dla sprawcy. W razie wątpliwości, która z konkurencyjnych ustaw jest względniejsza dla sprawcy (np. w przypadku gdy badane ustawy przewidują zbliżone konsekwencje dla sprawcy), należy zastosować zasadę stosowania ustawy nowej, jako zasadę generalną wynikającą z art. 4 § 1 KK. Jeżeli wątpliwości doty-

część wyboru ustawy powstały na gruncie decyzji, czy stosować KK z 1969 r., czy KK z 1997 r., to wskazać tutaj należy na art. 12 § 2 PWKK, który to przepis stanowi, że „w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy Kodeks karny, stosuje się Kodeks karny”.

Organ wydający orzeczenie, zgodnie z art. 4 § 1 KK, zmuszony jest zbadać stan prawny obowiązujący na odcinku czasu między dwoma punktami – czasem popełnienia przestępstwa i czasem orzekania. Czasem popełnienia przestępstwa, w myśl art. 6 § 1 KK, jest czas, „w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany”. Czas orzekania to moment wydania orzeczenia.

W niniejszym stanie faktycznym między tymi dwoma punktami obowiązywały trzy ustawy – U1, U2, U3. Ocena wyboru ustawy względniejszej w sytuacji Edmunda Z. musi dotyczyć wszystkich tych trzech ustaw. W art. 4 § 1 KK mowa jest bowiem o „ustawie obowiązującej poprzednio”, a nie tylko o „ustawie obowiązującej w momencie popełnienia czynu”. Jak stwierdził SN – Izba Wojskowa w wyroku z 9.10.2008 r. (WA 40/08, KZS 2009, Nr 1, poz. 18): „przy rozważaniu problemu względności ustaw (w tym w kontekście ustania karalności czynu) nie należy poprzestawać wyłącznie na porównaniu ustawy nowej z ustawą obowiązującą w dacie popełnienia przestępstwa, lecz należy brać pod uwagę wszystkie zmiany stanu prawnego zaistniałe między datą popełnienia przestępstwa, a datą orzekania, tak by zgodnie z regułą opisaną w art. 4 § 1 KK doszło do oceny zachowania sprawcy przez pryzmat przepisów dlań najkorzystniejszych”. Nie ma znaczenia fakt, że w czasie obowiązywania ustawy U2 (ustawy pośredniej) nie było prowadzone postępowanie karne. Na wybór ustawy względniejszej nie ma też wpływu czas obowiązywania każdej z ustaw czy też fakt, pod rządami której z ustaw wszczęto postępowanie karne *in rem* czy *in personam*. Jedynym kryterium wyboru jest kwestia względności ustawy dla sprawcy. Ocena, która z ustaw obowiązujących między czasem popełnienia przestępstwa a czasem orzekania jest względniejsza dla sprawcy, musi być dokonywana nie abstrakcyjnie, ale biorąc pod uwagę osobę sprawcy i popełniony przez niego konkretny czyn zabroniony. Analizując zagadnienie ustawy względniejszej dla sprawcy, należy wziąć pod uwagę nie tylko uregulowanie danego czynu zabronionego w części szczególnej Kodeksu karnego i wymiar kary grożącej sprawcy, ale także wszystkie przepisy części ogólnej KK, np. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, regulacje dotyczące recydywy, środków probacyjnych, katalog środków karnych, jakie można orzec w danej sprawie na gruncie porównywanych ustaw oraz szereg innych instytucji, które mogłyby mieć zastosowanie w konkretnej sprawie. Jeżeli sprawca jest młodociany, to należy także wziąć pod uwagę np. przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych i środków probacyjnych względem młodocianego.

W niniejszym stanie faktycznym zmiany dotyczyły jedynie sankcji, a pozostałe przepisy pozostawały bez zmian. Zatem ocena względności ustawy U1, U2 i U3 ograniczona będzie tylko do porównania sankcji przewidzianej w każdej z tych ustaw. Na gruncie ustawy U2 Edmundowi Z. grozi kara od 3 miesięcy do lat 5. Jest to ustawa, która przewiduje najniższą karę zarówno w dolnej, jak i w górnej granicy. Dlatego sąd powinien wobec Edmunda Z. zastosować ustawę U2.

Orzecznictwo

1. [Obowiązek analizy wszystkich zmian stanu prawnego]

Przy rozważaniu problemu względności ustaw (w tym w kontekście ustania karalności czynu) nie należy poprzestawać wyłącznie na porównaniu ustawy nowej z ustawą obowiązującą w dacie popełnienia przestępstwa, lecz należy brać pod uwagę wszystkie zmiany stanu prawnego zaistniałe między datą popełnienia przestępstwa a datą orzeka-

nia, tak by zgodnie z regułą opisaną w art. 4 § 1 KK doszło do oceny zachowania sprawcy przez pryzmat przepisów dla niego najkorzystniejszych.

Wyrok SN – Izba Wojkova z 9.10.2008 r. (WA 40/08, KZS 2009, Nr 1, poz. 18).

2. [Obowiązek przeprowadzenia oceny wszystkich skutków zastosowania każdej z ustaw]

Stosownie do brzmienia art. 4 KK przyjmuje się – w przypadku wystąpienia kolizji ustaw karnych – prymat stosowania ustawy nowej, obowiązującej w czasie orzekania. Jednakże należy stosować ustawę poprzednio obowiązującą wówczas, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W ujęciu art. 4 § 1 KK natomiast „względniejszą” jest ta, która po przeprowadzeniu kompletnej oceny wszystkich skutków zastosowania owych konkurujących ze sobą ustaw, *in concreto* przewiduje dla danego sprawcy łagodniejsze (a więc „względniejsze”) konsekwencje.

Wyrok SN z 25.10.2006 r. (V KK 282/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2023).

3. [Obowiązek przeprowadzenia oceny wszystkich skutków zastosowania każdej z ustaw]

W ujęciu art. 4 § 1 KK ustawą „względniejszą” jest ta ustawa, która zastosowana w konkretnej sprawie, po uprzedniej wszechstronnej ocenie całokształtu konsekwencji wynikających z zastosowania konkurujących ze sobą ustaw, przewiduje dla sprawcy najłagodniejsze konsekwencje.

O uznaniu ustawy za względniejszą decyduje nie tylko surowość kary, tzn. porównanie ustawowego zagrożenia przewidzianego w porównywanych przepisach, ale i inne kryteria, np. przepisy o nadzwyczajnym obostrzeniu kary.

Wyrok SN z 4.6.2004 r. (III KK 125/03, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1091).

4. [Stosowanie zasad wskazanych w art. 4 KK także do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną]

Skoro jest oczywiste, że zawarte w jednej ustawie (kodeksie) przepisy określające zasady odpowiedzialności karnej (tzw. przepisy części ogólnej) oraz przepisy regulujące typy przestępstw (przepisy części szczególnej) przy analizie względności ustawy dla sprawcy winny być badane łącznie, to konsekwentnie trzeba także zaakceptować pogląd, że taką samą zasadę łącznego badania pod kątem względności dla sprawcy należy zastosować do przepisów części ogólnej Kodeksu karnego oraz do przepisów regulujących typy przestępstw umieszczonych w innej ustawie (w sprawie niniejszej w ustawie „narkotykowej”). Uzasadniony jest więc pogląd, że przez pojęcie „ustawa”, w rozumieniu art. 4 § 1 KK, należy rozumieć nie konkretny akt prawny, ale cały obowiązujący w danym czasie porządek prawny.

Wyrok SA w Lublinie z 23.3.2006 r. (II AKa 286/05, Legalis).

5. [Stosowanie zawsze przepisów obecnego Kodeksu karnego w zakresie przedawnienia karalności]

Jeżeli przed dniem 1 września 1998 r. na podstawie dotychczasowych przepisów, tj. art. 105 i 106 KK z 1969 r., nie nastąpiło przedawnienie, kwestię przedawnienia karalności ocenia się według art. 101 i 102 KK, i to także wtedy, gdy do oceny prawnej konkretnego zachowania stosuje się – z uwagi na treść art. 4 § 1 KK – przepisy Kodeksu karnego z 1969 r., jako ustawę względniejszą.

Wyrok SN z 13.10.2005 r. (II KK 52/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1870).

6. [Prymat ustawy nowej]

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 4 § 1 KK normuje zagadnienia tzw. prawa intertemporalnego. Tym mianem doktryna i orzecznictwo określają przepisy zawierające reguły stosowania ustawy karnej w przypadku wystąpienia „kolizji” ustaw karnych w czasie, to jest wówczas, gdy inna ustawa obowiązuje w czasie popełnienia przestępstwa (ustawa dawna), a inna w czasie orzekania (ustawa nowa). Przyjmuje się wówczas prymat stosowania ustawy nowej, obowiązującej w czasie orzekania. Od tej zasady – ten przepis – przewiduje wyjątek – na rzecz ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. A zatem w razie modyfikacji penalizacji ustawa nowa ma więc zastosowanie wtedy, gdy nie jest dla sprawcy surowsza. W razie wątpliwości, którą z kolidujących ustaw należy uznać za względniejszą dla sprawcy, stosuje się – zgodnie z treścią art. 4 § 1 KK – ustawę nową.

Wyrok SN z 5.5.2005 r. (V KK 414/04, Prok. i Pr. – wkł. 2005, Nr 12, poz. 2).

Kazus 3. Zmiana ustawy po uprawomocnieniu się wyroku

Stan faktyczny

Agata J. popełniła przestępstwo pod rządami ustawy U1. W ustawie U1 przestępstwo to zagrożone było alternatywnie karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności albo grzywny. Agacie J. wymierzono karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok się uprawomocnił. Zanim Agata J. zaczęła wykonywać karę, weszła w życie ustawa U2, która utrzymując przestępność tego czynu, za ten czyn przewidywała karę tylko karę grzywny. Agata J. udała się do kancelarii adwokackiej z pytaniem, czy możliwa jest zmiana orzeczonej wobec niej kary ograniczenia wolności na karę grzywny. Po przedstawieniu przez Agatę J. pytania dwóm wspólnikom, zaczęli oni między sobą dyskutować. Jeden z nich stwierdził, że takiej możliwości art. 4 § 3 KK nie przewiduje, bowiem w tym przepisie mowa jest jedynie o przeliczeniu kary pozbawienia wolności. Drugi adwokat uważał, że kara ograniczenia wolności powinna być przeliczona, bowiem inne rozwiązanie byłoby niesprawiedliwe. Argumentował on, że poprzez pozbawienie możliwości przeliczenia gorzej traktowanoby osoby, którym wymierzono karę ograniczenia wolności niż osoby, których czyn pierwotnie oceniono surowiej, gdyż wymierzono im karę pozbawienia wolności. Tym ostatnim bowiem karę się przelicza i ostatecznie wykonywać będą oni karę najłagodniejszą – grzywnę.

Problem

Który z adwokatów ma rację?

Wskazówka

→ Zob. art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka i Obywatela

Odpowiedź

Artykuł 4 ust. 2–4 KK reguluje problematykę zmiany wyroku po zmianie ustawy karnej. W sytuacji Agaty J. na pewno nie będzie miał zastosowania art. 4 § 4 KK, gdyż dotyczy on tylko takich zmian dokonanych nową ustawą, które wprowadziły depenalizację

czynu objętego wyrokiem. Tymczasem czyn, za który skazano Agatę nadal jest zagrożony karą. Z kolei art. 4 § 2 KK dotyczy sytuacji, gdy w wyroku na gruncie starej ustawy wymierzono karę wyższą niż kara przewidziana w nowej ustawie. Przepis ten dotyczy kar tego samego rodzaju. Miałby on zastosowanie do Agaty J., gdyby w nowej ustawie przewidziano maksymalną karę np. 3 miesięcy ograniczenia wolności – wtedy wymierzona jej kara 6 miesięcy ograniczenia wolności zostałaby obniżona do 3 miesięcy. Artykuł 4 § 3 KK wskazuje: „Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem nie jest już zagrożony karą pozbawienia wolności, wymierzoną karą pozbawienia wolności podlegającą wykonaniu zamienia się na grzywnę albo karę ograniczenia wolności, przyjmując że jeden miesiąc pozbawienia wolności równa się 60 stawkom dziennym grzywny albo 2 miesiącom ograniczenia wolności”. Słusznie zatem jeden z adwokatów, do których udała się Agata J., zwrócił uwagę, że literalne brzmienie tego przepisu wskazuje, że w przypadku gdy według nowej ustawy czyn nie jest zagrożony karą grzywny, to możliwość przeliczenia występuje tylko, gdy wymierzono w wyroku na gruncie wcześniejszej ustawy karę pozbawienia wolności. W doktrynie wyrażono jednak pogląd, że w sytuacji gdy wymierzono osobie karę ograniczenia wolności, a według nowej ustawy czyn ten jest zagrożony tylko karą grzywny, to orzeczoną karę ograniczenia wolności należy przeliczyć na karę grzywny (zob. S. Żółtek, [w:] *M. Królikowski, R. Zawłocki* (red.), *Kodeks karny*, s. 222; J. Lachowski, [w:] *V. Konarska-Wrzesek*, *Kodeks karny*, s. 61). Pogląd taki znajduje uzasadnienie nie tylko w argumentach dotyczących kwestii sprawiedliwości podniesionych przez drugiego z adwokatów, do których udała się Agata J., ale przede wszystkim z treści art. 15 ust. 1 zd. 3 MPPOiP. Przepis ten wskazuje: „Jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez ustawę kara łagodniejsza za takie przestępstwo, przestępca będzie miał prawo z tego korzystać.” Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych to ratyfikowana umowa międzynarodowa, zatem w świetle hierarchii źródeł prawa stojąca wyżej niż ustawa jaką jest Kodeks karny. Artykuł 15 ust. 1 MPPOiP dotyczy każdej kary, nie tylko kary pozbawienia wolności, jak czyni to art. 4 § 3 KK. Odmowa przeliczenia Agacie J. kary ograniczenia wolności na karę grzywny stanowiłaby zatem naruszenie art. 15 ust. 1 MPPOiP.

Literatura:

J. Lachowski, [w:] *V. Konarska-Wrzesek*, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018
S. Żółtek, [w:] *M. Królikowski, R. Zawłocki* (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Art. 1–116, Warszawa 2017

Kazus 4. Zmiana ustawy po uprawomocnieniu się wyroku – kontrawencjonalizacja

Stan faktyczny

Dominik L. został skazany za przestępstwo na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet orzeczonej kary zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania) uznając orzeczoną karę za wykonaną w całości. Wyrok uprawomocnił się.

Następnie w wyniku wejścia w życie nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń przepis karny będący podstawą skazania Dominika L. został uchylony, a regulacja została przeniesiona do Kodeksu wykroczeń. Zatem zachowanie to nadal było karane, ale już nie jako przestępstwo, ale jako wykroczenie.

Po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks karny Dominik L. wniosł o zatarcie skazania na podstawie art. 4 § 4 KK i przyznanie odszkodowania za odbytą karę pozbawienia wolności.

Problem

Czy stanowisko Dominika L. jest zasadne?

Wskazówka

→ Artykuł 4 § 4 KK reguluje sytuację, gdy czyn nie jest już zabroniony pod groźbą kary.

Odpowiedź

Artykuł 4 § 4 KK stanowi, że: „jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem nie jest już zabroniony pod groźbą kary, skazanie ulega zatarciu z mocy prawa”. Przepis ten dotyczy zatem sytuacji, gdy doszło do depenalizacji określonego zachowania, czyli czyn po zmianie przepisów nie jest w ogóle karany. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24.8.1999 r. (II KKN 150/99, Prok. i Pr. – wkł. 2000, Nr 2, poz. 1) stwierdził, że: „ustawa w art. 4 § 4 odnosi się do wypadków tzw. pełnej depenalizacji, kiedy czyn objęty wyrokiem nie jest już zabroniony pod groźbą kary. Oznacza to, że przepis ten nie ma zastosowania do wypadków, w których nastąpiło »przekwalifikowanie« przestępstwa do kategorii wykroczeń. W takich przypadkach może nastąpić modyfikacja penalizacji – jednak nie następuje zatarcie skazania z mocy prawa. Ustawa w art. 4 § 4 KK odnosi się do przypadków tzw. pełnej depenalizacji, kiedy czyn objęty wyrokiem nie jest już zagrożony pod groźbą kary”.

Taka wykładnia art. 4 § 4 KK spotkała się z krytyką niektórych przedstawicieli doktryny. Podnoszone są argumenty natury językowej (kara za wykroczenie nie jest tożsama z karą, w rozumieniu art. 32 i 322 KK) i celowościowej (wymóg pełnej depenalizacji jest ograniczeniem możliwości korzystania z ustawy względniejszej) (zob. B. Kunicka-Michalska, *Zasady odpowiedzialności karnej*, s. 288–289; J. Majewski, *Wpływ kontrawencjonalizacji*).

W podanym stanie faktycznym mamy do czynienia z kontrawencjonalizacją, czyli nastąpiło przesunięcie danego zachowania z grupy przestępstw do katalogu wykroczeń. Ponieważ czyn nadal jest karany, nie doszło zatem do pełnej depenalizacji. W świetle wyżej powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego art. 4 § 4 KK nie może mieć więc zastosowania. Nie dojdzie zatem do zatarcia skazania.

W sytuacji gdy zmiana ustawy polega na kontrawencjonalizacji, dokonać należy modyfikacji kary nie na podstawie art. 4 § 2 i 3 KK, ale przy zastosowaniu art. 2a KW. Paragraf 1 tego przepisu stanowi, że: „jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na karę pozbawienia wolności stanowi wykroczenie, orzeczone kara podlegająca wykonaniu ulega zamianie na karę aresztu w wysokości równej górnej granicy ustawowego zagrożenia za taki czyn, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary aresztu, na karę ograniczenia wolności, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary ograniczenia wolności – na karę grzywny, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w kwocie od 10 do 250 złotych i nie przekraczając górnej granicy tego rodzaju kary przewidzianej za ten czyn”. Natomiast zgodnie z art. 2a § 2 KW – „Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na grzywnę lub karę ograniczenia wolności stanowi wykroczenie, orzeczone kary ulegają zamianie tylko wówczas, gdy kara grzywny lub ograniczenia wolności podlegająca wykonaniu przekroczyłaby górną granicę usta-

wowego zagrożenia przewidzianą za ten czyn. Wówczas orzeczoną karę grzywny lub ograniczenia wolności zamienia się na karę w wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej za dany czyn. Jeżeli za dany czyn nie jest przewidziana kara ograniczenia wolności, orzeczoną karę ograniczenia wolności zamienia się na karę grzywny, przy czym miesiąc ograniczenia wolności przyjmuje się za równoważny grzywnie od 100 do 2500 złotych nieprzekraczającej górnej granicy ustawowego zagrożenia za ten czyn”.

Kara wymierzona za przestępstwo podlega zatem przeliczeniu według wskazań zawartych w art. 2a KW. Należy jednak zwrócić uwagę, że przekształceniu podlegają kary jedynie w części jeszcze niewykonanej. Wynika to z użytego w art. 2a sformułowania, że zamianie podlega „orzeczona kara podlegająca wykonaniu”. Tymczasem kara wymierzona Dominikowi L. została zaliczona na poczet rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i uznana za wykonaną. W przypadku Dominika L. art. 2a KW nie znajdzie zatem zastosowania, gdyż nie ma on już podlegającej wykonaniu kary orzeczonej za przestępstwo.

Dominikowi L. nie będzie przysługiwało odszkodowanie za wykonaną karę pozbawienia wolności, ponieważ odszkodowania w sytuacji zmiany ustawy nie przewiduje art. 552 KPK. Przyjmuje się też, że w razie zmiany ustawy nie podlegają zwrotowi kwoty uiszczone tytułem grzywny lub środków karnych oraz mienie, które uległo przypadkowi (zob. post. SA w Krakowie z 2.9.1999 r., II AKz 199/99, KZS 1999, Nr 8–9, poz. 36). Wykonanie kar i środków karnych w takich przypadkach nastąpiło bowiem zgodnie z prawem.

Literatura:

- B. Kunicka-Michalska, *Zasady odpowiedzialności karnej*. Artykuł 1 § 1 i 2, art. 3–7 KK. Komentarz, Warszawa 2006
- J. Majewski, *Wpływ kontrawencjonalizacji na sytuację prawną osoby prawomocnie skazanej*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego*. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005

Orzecznictwo

1. [Artykuł 4 § 4 KK nie dotyczy kontrawencjonalizacji]

Ustawa w art. 4 § 4 odnosi się do wypadków tzw. pełnej depenalizacji, kiedy czyn objęty wyrokiem nie jest już zabroniony pod groźbą kary. Oznacza to, że przepis ten nie ma zastosowania do wypadków, w których nastąpiło „przekwalifikowanie” przestępstwa do kategorii wykroczeń. W takich przypadkach może nastąpić modyfikacja penalizacji – jednak nie następuje zatarcie skazania z mocy prawa. Ustawa w art. 4 § 4 KK odnosi się do przypadków tzw. pełnej depenalizacji, kiedy czyn objęty wyrokiem nie jest już zagrożony pod groźbą kary.

Postanowienie SN z 24.8.1999 r. (II KKN 150/99, Prok. i Pr. – wkł. 2000, Nr 2, poz. 1).

2. [Niedopuszczalność zmiany kwalifikacji czynu]

Reguła określona w art. 4 § 2 KK nie wprowadza możliwości ponownej oceny przypisanego prawomocnym wyrokiem czynu pod kątem trafności przyjętej kwalifikacji prawnej i taka modyfikacja jest niedopuszczalna.

Postanowienie SA w Katowicach z 16.6.1999 r. (II AKz 167/99, Prok. i Pr. – wkł. 2000, Nr 1, poz. 17).

3. [Niestosowanie art. 4 § 2 KK do zastępczej kary pozbawienia wolności]

Zastępcza kara pozbawienia wolności orzeczona i wykonywana za nieuiszczoną grzywnę nie jest karą pozbawienia wolności, o której mowa w art. 30 § 1 d.KK czy w art. 32 KK, określających katalog kar zasadniczych. Określona przed 1.9.1998 r. przez sąd orzekający, na podstawie art. 37 KK z 1969 r., zastępcza kara pozbawienia wolności jest formą wykonania kary grzywny, zatem nie może mieć do niej zastosowania przepis art. 4 § 2 KK.

Postanowienie SN z 7.7.2004 r. (II KK 170/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1265).

4. [Brak zwrotu uiszczonego środka]

Nie jest uzasadniony wniosek o dokonanie na podstawie art. 4 § 2 KK zmiany dawnego wyroku, skazującego m.in. na konfiskatę mienia, motywowany brakiem kary tego rodzaju w Kodeksie karnym. Mienie objęte konfiskatą przeszło na rzecz Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku, kilka lat przed wejściem w życie Kodeksu karnego.

Postanowienie SA w Krakowie z 2.9.1999 r. (II AKz 199/99, KZS 1999, z. 8–9, poz. 36).

5. [Konieczność oceny na gruncie art. 4 § 4 KK nie samych znamion przepisu, ale tego czy konkretne zachowanie jest nadal zabronione]

Pojęcie czynu, użyte w przepisie z art. 4 § 4 KK, odnosi się do całokształtu zachowania sprawcy, będącego przedmiotem postępowania karnego, nie zaś jedynie do tych jego elementów, które były istotne z punktu widzenia wypełnienia znamion czynu zabronionego określonego w ustawie poprzednio obowiązującej. Ocena dokonywana na potrzeby zastosowania art. 4 § 4 KK nie może ograniczać się do analizy ustalonego w wyroku opisu czynu zabronionego, gdyż ten – siłą rzeczy – ma odpowiadać przepisowi karnemu sprzed jego zmiany. Uwzględniać musi całokształt czynu, który był przedmiotem osądu i przypisania przestępstwa. Przepis art. 4 § 4 KK nakazuje jedynie ustalić, czy czyn objęty wyrokiem jest nadal czynem zabronionym pod groźbą kary. Porównaniu podlega więc nie zespół ustawowych znamion określony w obu ustawach, a to czy konkretne przestępstwo, rozumiane jako zachowanie będące zdarzeniem historycznym, którego dotyczy prawomocny wyrok, jest nadal zabronione przez ustawę, która weszła w życie po uprawomocnieniu się orzeczenia

Postanowienie SN z 18.10.2018 r. (IV KK 255/18, Legalis).

Kazus 5. Artykuł 4 KK**Stan faktyczny**

Zbigniew W. został oskarżony o popełnienie dwóch przestępstw. W momencie popełnienia obu czynów zabronionych obowiązywał KK z 1969 r. Akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi W. zawierający dwa zarzuty wpłynął do sądu w 1997 r. W 1999 r. doszło do zamknięcia rozprawy i skład sędziowski udał się na naradę. W ocenie sądu co do jednego z czynów zarzucanych Zbigniewowi W. względniejszy był Kodeks karny z 1969 r., natomiast co do drugiego czynu – Kodeks karny z 1997 r. W trakcie narady składu sędziowskiego powstała wątpliwość, czy możliwe jest wydanie wyroku skazującego jednego oskarżonego za dwa czyny, w którym co do każdego z czynów będzie miał zastosowanie inny Kodeks karny.

Problemy

1. *Czy możliwe jest wydanie wyroku skazującego jednego oskarżonego za dwa czyny, w którym co do każdego z czynów będzie miał zastosowanie inny Kodeks karny?*
2. *Czy w razie rozpatrywania spraw kilku oskarżonych w jednym postępowaniu możliwe jest zastosowanie odrębnych ustaw w stosunku do każdego z nich?*

Wskazówki

- Artykuł 4 § 1 KK nakazuje stosować całą ustawę do oceny danego czynu.
- Artykuł 4 § 1 KK odnosi się do konkretnego czynu danego sprawcy, a nie do całości oceny zachowania sprawcy lub sprawców w danym okresie.

Odpowiedź

Artykuł 4 § 1 KK nakazuje organowi orzekającemu wybór między ustawami, które obowiązywały od czasu popełnienia przestępstwa do czasu orzekania. Zgodnie z tym przepisem generalną zasadą jest stosowanie ustawy nowej, tj. ustawy obowiązującej w czasie orzekania. Ustawę obowiązującą poprzednio stosuje się tylko wtedy, gdy jest ona względniejsza dla sprawcy.

Przepis ten nakazuje do oceny danego czynu konkretnego sprawcy wybraną ustawę zastosować całościowo. Nie jest dopuszczalna kompilacja (łączenie ustaw), tj. orzekanie co do jednego czynu jednego sprawcy w oparciu o część jednej ustawy i część drugiej ustawy. Zakaz ten nie obejmuje sytuacji, gdy w jednym postępowaniu rozpoznawanych jest kilka czynów danej osoby i sytuacji, gdy w jednym postępowaniu rozpoznawane są czyny kilku osób (np. współsprawców i pomocnika, podżegacza). Jeżeli łącznie rozpoznawanych jest kilka czynów jednego oskarżonego, każdy z tych czynów musi być oceniony odrębnie w zakresie wyboru ustawy względniejszej. Możliwe jest, że w stosunku do jednego z czynów względniejsza okaże się ustawa wcześniejsza, a w stosunku do drugiego czynu – ustawa późniejsza. Wtedy konieczne jest zastosowanie jednej ustawy do pierwszego z czynów, a drugiej ustawy w stosunku do drugiego z czynów. Rozwiązanie to nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie (zob. B. Nita, A.R. Świątłowski, Zakaz łącznego stosowania przepisów, s. 59–60), jak i w orzecznictwie. Na przykład w wyroku z 17.11.2003 r. (WA 51/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 2431) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „regulacja zawarta w art. 4 § 1 KK ma odniesienie do czynów, a nie do sprawcy i nic nie stoi na przeszkodzie, by wobec tego samego sprawcy, w przypadku zmiany ustawy karnej już po popełnieniu przestępstwa, do niektórych czynów stosować przepisy dawnego kodeksu, zaś do innych nowego”. Także w przypadku, gdy w jednym postępowaniu występuje kilku oskarżonych, czyn każdego z nich musi być rozpatrywany odrębnie. W stosunku do jednego ze sprawców może okazać się względniejsza ustawa wcześniejsza (np. z uwagi na to, że jest on recydywistą, a nowa ustawa zaostrza wymiar kary osobom powracającym do przestępstwa), a w stosunku do drugiego ze sprawców, który jest młodociany – ustawa nowa (gdyż np. wprowadza obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie wobec takich sprawców).

Odnosząc się do pytania zawartego w kazusie – możliwe jest wydanie wyroku skazującego jednego oskarżonego za dwa czyny, w którym co do każdego z czynów będzie miał zastosowanie inny Kodeks karny. Również w przypadku, gdy w jednym postępowaniu rozpoznawane są czyny kilku osób, w stosunku do każdego z oskarżonych może mieć zastosowanie inna ustawa.

Literatura:

B. Nita, A.R. Światłowski, Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 KK, Prok. i Pr. 2001, Nr 3

Orzecznictwo**1. [Możliwość stosowania różnych ustaw do oceny kilku czynów objętych jednym wyrokiem]**

Regulacja zawarta w art. 4 § 1 KK ma odniesienie do czynów, a nie do sprawcy i nic nie stoi na przeszkodzie, by wobec tego samego sprawcy, w przypadku zmiany ustawy karnej już po popełnieniu przestępstwa, do niektórych czynów stosować przepisy dawnego kodeksu, zaś do innych nowego.

Wyrok SN z 17.11.2003 r. (WA 51/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 2431).

2. [Odrębna ocena względności ustaw w stosunku do każdego z oskarżonych]

Ustawodawca pojęcie „ustawa względniejsza” ujął indywidualizująco, a więc że ma to być ustawa względniejsza dla konkretnego sprawcy, co jest najzupełniej oczywiste przy uwzględnieniu zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Ocena zatem „względności ustawy dla sprawcy” przebiegać winna nie „po linii” kwalifikacji prawnej czynu współsprawców, lecz przez porównanie całokształtu wchodzących w rachubę przepisów prawnych w odniesieniu do konkretnego sprawcy (współsprawcy), innymi słowy, wyznacza ją wyłącznie i bez reszty całokształt uregulowań porównywalnych ustaw odnoszących się do konkretnego sprawcy i konkretnego jego czynu.

Wyrok SN z 25.7.2001 r. (III KKN 304/99, niepubl.).

3. [Zakaz łączenia obu ustaw do oceny jednego czynu]

Zasadą jest – gdy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa – stosowanie ustawy nowej, a ustawę dawną należy stosować tylko wówczas, gdy jest ona w konkretnej sprawie względniejsza dla sprawcy. Nie jest dopuszczalne stosowanie kombinacji przepisów konkurencyjnych ustaw, chociażby to było dla sprawcy względniejsze. Sąd winien dokonać wyboru jednej z ustaw, na tle konkretnego przypadku i badania pod kątem względności dla oskarżonego wszystkich wchodzących w rachubę przepisów.

Wyrok SN z 6.1.2000 r. (III KKN 110/99, niepubl.).

4. [Obowiązek stosowania nowego Kodeksu karnego do oceny przedawnienia]

Jeżeli przed dniem 1.9.1998 r. na podstawie dotychczasowych przepisów, tj. art. 105 i 106 KK z 1969 r., nie nastąpiło przedawnienie, kwestię przedawnienia karalności ocenia się według art. 101 i 102 KK, i to także wtedy, gdy do oceny prawnej konkretnego zachowania stosuje się – z uwagi na treść art. 4 § 1 KK – przepisy Kodeksu karnego z 1969 r., jako ustawę względniejszą.

Wyrok SN z 13.10.2005 r. (II KK 52/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1870).